



Sygn. akt III UK 99/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
o rentę socjalną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 stycznia 2015 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 grudnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną i przyznaje radcy prawemu P. T. od Skarbu Państwa Sądowi Apelacyjnemu kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. oddalił apelację wnioskodawcy S. S. od wyroku Sądu

Okręgowego z dnia 14 maja 2013 r. Oddalającego odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 kwietnia 2012 r. odmawiającej mu prawa do renty socjalnej wobec nie stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, urodzony 28 maja 1978 r., z wykształceniem średnim technicznym, był uprawniony do renty socjalnej w latach 2007 - 2011 r. z powodu schorzeń natury psychicznej. W dniu 5 stycznia 2012 r. wnioskodawca wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie prawa do tego świadczenia na dalszy okres. Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 19 kwietnia 2012 r. wnioskodawca nie został jednak uznany za całkowicie niezdolnego do pracy, przeto organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W odwołaniu wnioskodawca twierdził, że pozostaje pod opieką lekarza psychiatry i regularnie odbywa wizyty ambulatoryjne, a stan zdrowia nie pozwala mu na podjęcie pracy w warunkach, w jakich pracują osoby zdrowe.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, ponieważ powołani przez ten Sąd biegły z zakresu psychiatrii oraz zespół biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii zgodnie uznali, że w aktualnym stanie zdrowia, z racji rozpoznanych schorzeń natury psychiatrycznej (zaburzeń adaptacyjnych na podłożu osobowości nieprawidłowej - chwiejnej emocjonalnie), wnioskodawca jest jedynie częściowo niezdolny do pracy. Uznając te za dowody za miarodajne i uzasadnione, a zgłoszone przez wnioskodawcę zarzuty za nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami biegłych, Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek przyznania prawa do renty socjalnej z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 982 ze zm.), ponieważ nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy wskazując, że uzyskane od biegłych opinie zostały oparte na wnikliwej analizie dokumentacji medycznej wnioskodawcy oraz na badaniu przedmiotowym, a biegli ustosunkowali się do stwierdzonych u niego schorzeń oraz ocenili, że nadal wpływają one na jedynie częściową utratę jego zdolności do pracy, a zatem wnioskodawca nie jest aktualnie całkowicie niezdolny do wykonywania pracy na otwartym rynku pracy. Biegli szczegółowo zaopiniowali, w jakim zakresie nastąpiła poprawa stanu zdrowia

wnioskodawcy w odniesieniu do poprzednich badań. Opinie te Sąd uznał za wystarczające dla oceny stanu zdrowia wnioskodawcy, ponieważ biegli dysponowali fachową wiedzą medyczną pozwalającą na zajęcie właściwego stanowiska, a ich dobór uwzględniał wszystkie występujące u wnioskodawcy schorzenia. Stąd też nie było potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego, o co wnosił apelujący.

W szczególności Sąd Apelacyjny uznał za chybiony zarzut apelującego, że biegli nie uwzględnili jego aktualnego stanu zdrowia, argumentując, że biegli opiniują, co do zasady, dokumentację medyczną zgromadzoną na etapie postępowania administracyjnego, która była dostępna dla lekarzy orzeczników ZUS na datę wydania zaskarżonej decyzji. W postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd orzeka o prawidłowości decyzji według stanu z daty jej wydania. Odmienne ocena wnioskodawcy co do stanu jego zdolności do pracy była subiektywna i wykluczała możliwość dokonania na jej podstawie końcowych ustaleń zgodnych z oczekiwaniami apelującego.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj.: 1/ art. 117 § 2 i § 5 k.p.c. w związku z art. 379 pkt. 5 k.p.c. przez odmowę ustanowienia dla skarżącego pełnomocnika z urzędu, przez co jako osoba cierpiąca na schorzenia psychiatryczne i mająca z tego powodu ograniczone rozeznanie rzeczywistości, został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, 2/ art. 227 k.p.c. w związku art. 232 k.p.c. przez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny działania z urzędu i nie przeprowadzenie dowodu z badania klinicznego połączonego z obserwacją skarżącego, podczas gdy dowód ten był jedynym, który mógł dostarczyć wiadomości specjalnych koniecznych dla ustalenia istotnych dla sprawy faktów, a to ze względu na rodzaj schorzeń psychiatrycznych skarżącego, które cechują się zmiennością.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na wadę nieważności postępowania z powodu pozbawienia go możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.) przez to, że Sąd Apelacyjny pomimo posiadanej wiedzy, że skarżący cierpi na schorzenia psychiatryczne, które utrudniają mu codzienne samodzielne funkcjonowanie i powodują częściową niezdolność do pracy, odmówił mu ustanowienia pełnomocnika z urzędu, którego nie miał zarówno

przed sądem pierwszej instancji jak i drugiej instancji. Ponadto skarga jest oczywiście uzasadniona skargi z uwagi na oczywiste naruszenie art. 227 k.p.c., ponieważ w razie stwierdzenia „charakterystycznych schorzeń psychiatrycznych powodujących, że stan zdrowia skarżącego ulega nieustannym zmianom”, przedmiotem sprawy nie powinno być jedynie weryfikowanie prawidłowości ustaleń lekarzy orzeczników ZUS, a opinie biegłych wydane na podstawie dokumentacji medycznej i jednego badania skarżącego dostarczyły niepełnych informacji o jego stanie zdrowia jedynie w dniu spotkania z biegłym. Zdaniem skarżącego, charakter stwierdzonych u niego schorzeń nakazywał przeprowadzenie dowodu w zdecydowanie szerszym zakresie, tj. dowodu połączonego z obserwacją przez dłuższy okres czasu. Dopiero wtedy możliwe będzie uzyskanie pełnego obrazu stanu skarżącego zdrowia oraz zakresu oddziaływania schorzeń psychiatrycznych na jego funkcjonowanie, a w szczególności ustalenie czy stwierdzone schorzenia mają charakter stały czy też ulegają okresowemu nasileniu. Tylko na podstawie takiego dowodu możliwe było poczynienie ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego - art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego, uchylenie zaskarżonej decyzji i przyznanie skarżącemu prawa do renty socjalnej, a także o zasądzenie kosztów przyznanej z urzędu pomocy prawnej, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, które nie zostały zapłacone przez skarżącego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie miała usprawiedliwionych podstaw. Chybiony okazał się zarzut nieważności postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, który został wywiedziony z ustanowienia dla skarżącego profesjonalnego

pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym już dlatego, że składane przez skarżącego wnioski o ustanowienie pełnomocnika z urzędu były oddalone prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 12 marca 2013 r., III U .../12 (k. 69), na które zażalenie oddalił Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2013 r., który kolejnym postanowieniem z dnia 21 maja 2013 r. odrzucił zażalenie na niezaskarżalne postanowienie oddalające wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Następnie Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 r. oddalił kolejny wniosek skarżącego o ustanowienie dlań pełnomocnika z urzędu tym razem w postępowaniu apelacyjnym, a kolejnym postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r. odmówił sporządzenia uzasadnienia postanowienia z dnia 5 grudnia 2013 r. W ujawnionych okolicznościach sprawy oraz bez objęcia zakresem kasacyjnego zaskarżenia postanowień Sądu drugiej instancji negatywnie osądzających wnioski skarżącego o ustanowienie dlań pełnomocnika z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które mogą, ale nie zostały zakwestionowane w procedurze kasacyjnej, Sąd Najwyższy negatywnie ocenił zarzut nieważności postępowania. W sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna na podstawie art. 398¹ k.p.c., skarżący może kontestować także niezaskarżalne zażaleniem postanowienia Sądu drugiej instancji (art. 394¹ § 2 k.p.c.), jeżeli wykaże, że były one potencjalnie wadliwe w stopniu, który mógł wpływać na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Tymczasem w rozpoznanej sprawie miarodajne były ustalenia wynikające z uzasadnień postanowień Sądów obu instancji o odmowie ustanowienia dla wnioskodawcy pełnomocnika procesowego z urzędu w postępowaniu przez tymi Sądami, które uznały, że „sprawa o prawo do renty socjalnej nie należy do skomplikowanych”, a ponadto wnioskodawca poprawnie redagował pisma procesowe, w tym składał wnioski dowodowe i zarzuty przeciwko opiniom biegłych lekarzy sądowych, dlatego w jego sprawie „zbędny jest udział pełnomocnika z urzędu”. Takiego pełnomocnika Sąd Apelacyjny ustanowił dopiero „do wniesienia skargi kasacyjnej” ze względu na ustawowy przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu kasacyjnym (art. 87¹ k.p.c.). Ustanowienie pełnomocnika procesowego z urzędu dopiero w postępowaniu kasacyjnym ze względu na przymus adwokacko-radcowski nie zawsze stanowi dowód lub uzasadnienie takiej

procesowej potrzeby we wcześniejszych stadiach postępowania sądowego, w których Sądy obu instancji wskazały na brak przesłanek do przyznania skarżącemu pełnomocnika procesowego z urzędu, wymaganych przez art. 117 k.p.c.

Ustanowiony dopiero w postępowaniu kasacyjnym pełnomocnik z urzędu nie objął zakresem kasacyjnego zaskarżenia postanowień negatywnie osadzających wnioski o ustanowienie dla skarżącego pełnomocnika z urzędu na etapie wcześniejszego rozpoznania sprawy ani nie wykazał, aby brak pełnomocnika procesowego spowodował całkowite i zupełne pozbawienie skarżącego możliwości obrony jego praw. Ponadto Sądy obu instancji uznały i wykazały, że wszelkie wnioski skarżącego w spornym zakresie były poddane wymaganemu osądowi i dlatego nie był on pozbawiony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ani w stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na prawidłowo dokonany osąd sprawy.

W skardze kasacyjnej zabrakło przekonujących argumentów na uzasadnienie tych zarzutów i proceduralnych podstaw wniesionej skargi. W szczególności z uzyskanych opinii biegłych lekarza psychiatry, a następnie opinii psychiatryczno-psychologicznej wynikało, że „charakterystyczne schorzenia psychiatryczne” (według sformułowania skargi kasacyjnej) zostały właściwie i konkretnie rozpoznane pod postacią „osobowości nieprawidłowej - chwiejnej emocjonalnie z sytuacyjnymi zaburzeniami osobowości”. Taka diagnoza medyczna była oparta nie tylko, jak bezzasadnie utrzymuje autor skargi kasacyjnej, na jednorazowym badaniu „w dniu spotkania z biegłym”, ale na wszechstronnej i wyczerpującej analizie dokumentacji leczenia dolegliwości skarżącego, z uwzględnieniem orzeczonego okresowo stanu jego umiarkowanej niepełnosprawności. W szczególności z wnikliwej i przekonującej oceny przedłożonej dokumentacji medycznej wynikał brak systematycznego leczenia, w tym przerywane na własne żądania pobyty szpitalne, brak motywacji skarżącego do uzyskania poprawy stanu zdrowia, którym towarzyszą wyłącznie subiektywne tendencje roszczeniowe zmierzające do uzyskania „wtórnych korzyści” z tytułu wznawiania leczenia schorzeń w okresach poprzedzających kolejny wniosek o ustalenie dalszego prawa do renty socjalnej. Przeciwno możliwości i zasadności ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, która stwarza „ryzyko jatrogenne”,

przemawia zachowanie przez skarżącego częściowej zdolności do pracy, której skarżący nie tylko nie wykorzystuje, ale „wzmacnia poczucie choroby” oraz subiektywnie demonstrowanej życiowej i społecznej bezradności, w roszczeniowym oczekiwaniu, że ciężar jego utrzymania zapewnią mu świadczenia z opieki społecznej. Tymczasem rozpoznane u skarżącego „charakterystyczne schorzenia psychiatryczne” o umiarkowanym nasileniu zostały prawidłowo ocenione jako nieprowadzące ani nieuzasadniające ustalenia całkowitej niezdolności do pracy wymaganej do przyznania prawa do renty socjalnej (art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej). W tym spornym zakresie Sąd Apelacyjny dysponował należytą i wyczerpującą wiedzą o uzyskanych od biegłych medycznych wiadomościach specjalnych, które precyzyjnie i jednoznacznie wykluczały przyznanie skarżącemu prawa do renty socjalnej ze względu na brak podstaw i uzasadnienia do ustalenia całkowitej niezdolności do pracy skarżącego, który według biegłych lekarzy sądowych może być uznany „za nadal częściowo na niezdolnego do pracy, okresowo na 1 rok czasu”. Ujawniony stan częściowej niezdolności do pracy nie wyczerpuje imperatywnej (koniecznej) przesłanki przyznania prawa do renty socjalnej, która jest uzależniona od ustalenia całkowitej niezdolności do wykonywania zatrudnienia.

Dokonanych ustaleń i ich prawidłowej oceny prawnej nie mogły podważyć proceduralne zarzuty naruszenia art. 227 w związku z art. 232 k.p.c. już dlatego, że wymienione przepisy dotyczą sfery ustalania faktów, a te nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Ponadto ustalone dolegliwości poddają się okresowemu leczeniu, które jednak nie było systematyczne, bo przerywał je sam skarżący, przeto nie może on oczekiwać, aby w sporze o prawo do renty socjalnej, wymagającej stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy, Sądy ubezpieczeń społecznych kierowały go na obserwację „przez dłuższy czas” jego schorzeń. W szczególności skarżący nie może oczekiwać dopuszczania dowodów z kolejnych opinii biegłych sądowych, w tym uruchamiania procesu jego długotrwałej obserwacji, aż do uzyskania oczekiwanego efektu, który to (renta socjalna) z braku podstaw oraz uzasadnienia do ustalenia całkowitej, a nie subiektywnie odczuwanej, niezdolności do pracy, mu nie przysługuje. Tylko razie uzyskania przez skarżącego nowej dokumentacji medycznej, która mogłaby potwierdzić lub ujawnić wystąpienie

u skarżącego jednostek chorobowych wymagających weryfikacji stopnia jego aktualnej niezdolności do pracy w kwalifikowanym stopniu całkowitej niezdolności do pracy, będzie on mógł wystąpić do organu rentowego z nowym wnioskiem rentowym i już w kolejnej (nowej) sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.